

Wyrok z dnia 3 lutego 2006 r.

II PK 158/05

Przywrócenie pracownika do pracy prawomocnym wyrokiem sądu powoduje, że odpada podstawa prawna odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy, do wypłaty której pracodawca zobowiązał się w ugodzie pozasądowej.

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie: SN Maria Tyszel, SA Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 lutego 2006 r. sprawy z powództwa Krystyny M. przeciwko H.-Z. Spółce z o.o. w E. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu z dnia 11 lutego 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Elblągu oddalił apelację Krystyny M. od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu z 19 września 2004 r., oddalającego jej powództwo o zapłatę kwoty 15.256,96 zł z odsetkami, stanowiącej resztę ugodzonej z pozwanym pracodawcą H.-Z. Spółką z o.o. w E. niewypłaconej odprawy pieniężnej.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka był pracownikiem pozwanej spółki od 1 czerwca 1997 r. do 31 maja 2002 r. W dniu 28 marca 2001 r. otrzymała wypowiedzenie zmieniające warunki umowy o pracę ze względu na likwidację jej stanowiska. Powódka odwołała się od wypowiedzenia z żądaniem przywrócenia do pracy, ewentualnie zapłaty odszkodowania. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu 31 lipca 2001 r. z upływem wypowiedzenia. Pracodawca odmawiał powódce prawa do odprawy redukcyjnej z uwagi na rozwiązanie umowy skutkiem odmowy przyjęcia wypowiedzenia zmieniającego. W październiku 2001 r. powołując się na pismo okólne [...] prezesa

zarządu z 17 października 2001 r. poinformowano powódkę o możliwości zawarcia ugody. W dniu 20 listopada 2001 r. strony zawarły ugode, w której pozwana uznała co do zasady prawo powódki do odprawy przewidzianej w art. 24 zakładowego układu zbiorowego pracy w wysokości 27.333 zł i potwierdziła, że powódka nabyła je w dniu 31 lipca 2001 r. Powódka zgodziła się na zapłatę odprawy w ratach do 31 lipca 2002 r. Następnie Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z 13 grudnia 2001 r. [...] przywrócił powódkę do pracy na poprzednich warunkach i zasądził jej wynagrodzenie w kwocie 9.423,50 zł po podjęciu pracy. Wyrok przywracający do pracy uprawomocnił się 4 stycznia 2002 r. Z tytułu zawartej w dniu 20 listopada 2001 r. ugody pozasądowej pozwana wypłaciła powódce 4 raty. Nakazem zapłaty z dnia 3 sierpnia 2004 r. Sąd Rejonowy w Elblągu uwzględnił jej pozew o resztę kwoty odprawy i zasądził 15.256,60 zł z odsetkami i kosztami. W sprzeciwie pozwana zarzuciła, że po ugodzie pozasądowej w sprawie odprawy, powódka została przywrócona do pracy, stąd jej roszczenie o resztę niewypłaconej odprawy nie było zasadne. Powódka z kolei argumentowała, że prawo do odprawy ma charakter bezwarunkowy wynikający z samej ugody, niezależny od późniejszego przywrócenia do pracy. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku oddalającego powództwo wskazał przede wszystkim, że prawo do spornej odprawy uwarunkowane było rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn określonych ustawą z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz.U z 1990 r. Nr 4, poz. 19 ze zm.), gdyż art. 24 zakładowego układu zbiorowego pracy D. FSO M. Spółki z o.o. zawartego 27 maja 1997 r. w W., tylko dla takiej sytuacji ustanawiał dla pracownika prawo do dodatkowej odprawy oprócz wynikającej z ustawy z 28 lutego 1989 r. Prawo do ugodzonej odprawy na podstawie art. 24 zakładowego układu zbiorowego pracy było uzależnione od rozwiązania umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Po zawarciu ugody powódka została przywrócona do pracy i orzeczenie to reaktywowało jej stosunek pracy. Skoro odpadł skutek wypowiedzenia, to nie wystąpiła przyczyna warunkująca prawo do odprawy. W takiej sytuacji odprawa z ustawy z 28 grudnia 1989 r., która została wypłacona, podlega zaliczeniu na wynagrodzenie należne za czas pozostawania bez pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 1990 r., I PR 351/90, OSP 1991 nr 7, poz. 169). Uгода z 20 listopada 2001 r. była czynnością kauzalną, stąd po wyroku z 13 grudnia 2001 r., przywracającym powódkę do pracy, odpadła przyczyna uznania długu i w konsekwencji prawo do odprawy przestało istnieć wobec restytucji stosunku pracy.

Żądanie zasądzenia zaległej (niewypłaconej części) odprawy było bezzasadne, gdyż uznany dług nie istniał. Ponadto, żądanie to stanowiło nadużycie prawa podmiotowego i nie podlegało ochronie na podstawie art. 8 k.p. Sprzeczne z zasadą uczciwości i lojalności było żądanie odprawy w sytuacji, gdy powódka jednocześnie podtrzymywała roszczenie o przywrócenie do pracy. Żądanie odprawy w sytuacji przywrócenia do pracy stanowi nadużycie prawa podmiotowego i nie zasługiwało na uwzględnienie zwłaszcza, że po definitywnym rozwiązaniu stosunku pracy z dniem 31 maja 2002 r. z przyczyn dotyczących pracodawcy powódka otrzymała odprawę na podstawie ustawy z 28 grudnia 1989 r. i na podstawie art. 24 zakładowego układu zbiorowego pracy.

Sąd Okręgowy zarzuty apelacji powódki uznał za niezasadne. W szczególności za prawidłowe uznał stanowisko, że jej przywrócenie do pracy reaktywowało stosunek pracy, a zawarta wcześniej ugoda w sprawie odprawy miała charakter kauzalny, zależny od przyczyny rozwiązania stosunku pracy. Kiedy więc została przywrócona do pracy to odpadła przyczyna zawartej ugody. Odprawa stała się nienależna, bowiem nie istniał dług uznany w ugodzie. Bez znaczenia był brak zastrzeżenia w ugodzie zwrotu odprawy „przy trwającym procesie o przywrócenie do pracy”. Zasadnie również Sąd Rejonowy zastosował art. 8 k.p. Domaganie się bowiem świadczeń nieprzysługujących stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, również wtedy, gdy powódka z racji funkcji w zakładowej organizacji związkowej była pracownikiem szczególnie chronionym.

Skarga kasacyjna powódki oparta została na obu podstawach. Według niej naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie dotyczyło: art. 8 k.p. przez przyjęcie, iż dochodzone roszczenie nie zasługuje na ochronę prawną i stanowi nadużycie prawa podmiotowego; art. 917 i art. 918 k.c., przez niewłaściwe ich zinterpretowanie i art. 58, 60, 61, 65 k.c., przez całkowite pominięcie regulacji z nich wynikających. Zarzut naruszenia przepisów postępowania odnosił się do art. 213 § 2 k.p.c., „przez pominięcie przez Sąd uznania powództwa”. Skarga prócz stwierdzenia, że jest oczywiście uzasadniona wskazywała nadto na istnienie istotnego zagadnienia prawnego; czy uznanie długu (roszczenia) i złożenie oświadczenia woli zgodnie z art. 60 k.c. oraz brak odwołania oświadczenia woli daje podstawę do dochodzenia roszczenia, gdy zobowiązanie wynika z zakładowego układu zbiorowego pracy, a pracownik po zawarciu ugody został przywrócony do pracy; czy uznanie długu jest tylko czynnością dwustronną, czy też ma charakter

jednostronnej czynności prawnej, w której następuje uznanie prawa do odprawy z układu zbiorowego w świetle art. 917 i 918 k.c. z uwzględnieniem art. 60 i 61 k.c.; czy ugoda pozasądowa pracownika i pracodawcy daje podstawę dochodzenia roszczenia z ugody w drodze sądowej i czy działania takie podlegają ochronie prawnej. Na tej podstawie powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw. Zarzut naruszenia przepisu art. 213 § 2 k.p.c. przez „pominięcie przez Sąd uznania powództwa” jest bezprzedmiotowy w tym znaczeniu, że w procesie przepis ten nigdy nie miał zastosowania, bowiem pozwana nigdy powództwa nie uznawała. Przeciwnie, od początku procesu zarzucała, że powództwo nie jest zasadne i wносиła o jego oddalenie. Nawet gdy dochodzi do uznania powództwa, to Sąd nie jest nim związany, gdy uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Nie ma innych zarzutów procesowych, co oznacza, że w ocenie skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia prawa materialnego również nie są uzasadnione. Przed wszystkim w postępowaniu kasacyjnym nie chodzi o jakiegokolwiek zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest o samo wskazanie na błędne zinterpretowanie przepisu lub o wskazanie na przepis, który winien mieć zastosowanie, jeżeli zarzuty te nie podważają podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia. Ta uwaga wynika z tego, że skarga kasacyjna oparta jest na założeniu, iż uznanie długu w ugodzie stanowiło samodzielny tytuł do dochodzenia zapłaty świadczenia niezależnie od innych zdarzeń. Tym samym zwalcza się zasadniczą podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia opartą na stwierdzeniu przyczynowego a nie abstrakcyjnego charakteru ugody jako czynności prawnej i takiegoż charakteru samego świadczenia. Wobec tego już na wstępie nie można nie zauważyć, że skarga nie zarzuca w swej podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, z którego wynika kausalność czynności prawnej, jaką była ugoda pozasądowa, czyli art. 56 k.c., przepisów ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 112, poz. 980 ze zm.),

jak i przepisu art. 24 zakładowego układu zbiorowego pracy, który prawo do dodatkowej odprawy warunkował rozwiązaniem umowy o pracę na podstawie ustawy z 28 grudnia 1989 r.

Zarzuty podane w podstawie skargi kasacyjnej nie uzasadniają jej zasadniczego wniosku, że skoro roszczenie opierało się na uznaniu długu i oświadczeniu woli pozwanej, to całkowicie bezpodstawną była argumentacja obu Sądów, że dług nie istnieje. Takie założenie nie ma racji, gdyż uznanie długu jest typową czynnością prawną przyczynową (kauzalną), a nie - abstrakcyjną właśnie przez to, że istnieje dług i dłużnik go uznaje. Jest tak tym bardziej w prawie pracy, gdy chodzi o odprawę warunkowaną przyczyną zwolnienia określoną w ustawie z 28 grudnia 1989 r.

Nie są zasadne zarzuty skargi o niewłaściwym zinterpretowaniu art. 917 i 918 k.c., a więc takim, które nie prowadziło do stwierdzenia samodzielnego tytułu prawnego dla dochodzonego świadczenia oderwanego od przyczyny ugody. Przede wszystkim błędne jest stanowisko skarżącego, że ugoda sądowa to to samo co uznanie długu, gdyż uznanie długu jest jednostronnym oświadczeniem woli a ugoda w rozumieniu art. 917 k.c. jest umową wzajemną. Ugoda reguluje prawa i obowiązki stron w ramach poprzednio istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego. Nie stanowi tym samym całkiem nowej podstawy prawnej do ustalonych w niej praw i obowiązków i nie narusza pozostałej i nie objętej treścią ugody sfery stosunku prawnego. Jeżeli więc przedmiotem ugody jest odprawa, którą warunkuje rozwiązanie stosunku pracy na podstawie ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, to oznacza to, iż opiera się ona na założeniu, że samo rozwiązanie stosunku pracy było definitywne, a nie warunkowe, gdyż tylko wtedy przysługuje świadczenie oraz że samo świadczenie jakim jest odprawa ma swoje uzasadnienie w takim trybie i sposobie rozwiązania stosunku pracy. Pozwana mogła więc zasadnie kwestionować prawną konstrukcję powództwa opartego na założeniu o bezwarunkowym charakterze zawartej ugody.

Co do zarzutu niewłaściwego zinterpretowania art. 918 k.c., to nie jest on zasadny już tylko dlatego, że przepis ten nie został powołany i nie był stosowany jako podstawa zaskarżonego rozstrzygnięcia. Po prostu pozwana nie uchylała się od skutków prawnych zawartej ugody ze względu na wadę oświadczenia woli.

Nie są również zasadne zarzuty skargi o pominięciu w rozpoznaniu sprawy przepisów ogólnych dotyczących czynności prawnych, z tego względu, że z racji ich

podstawowego znaczenia w prawie cywilnym, jak również w prawie pracy (art. 300 k.p.), nie mogły być pomijane przez Sąd, choć nie zostały powołane. Przepis art. 58 k.c. dotyczy nieważności czynności prawnej, która nie była w sprawie stwierdzana, zresztą nie była zarzucana przez pozwaną. Przepisy art. 60 i 65 k.c. o oświadczeniu woli jako składniku czynności prawnej i jego wykładni, której podstawą jest treść umowy, same w sobie nie uzasadniają stwierdzenia o bezwarunkowym uznaniu prawa do odprawy, tak w umowie jak i w procesie. Podobnie, gdy idzie o przepis art. 61 k.c., gdyż pozwana nie odwoływała oświadczenia woli, co zresztą byłoby możliwe tylko do momentu zawarcia umowy, a po jej zawarciu nie uchylała się również od skutków prawnych umowy na podstawie art. 918 k.c.

Każda umowa pozasądowa pracownika i pracodawcy, gdy rodzi spór co do jej wykonania, podlega kontroli sądowej co do zgodności jej z prawem, zwłaszcza gdy choć jedna strona tej umowy przeczy dalszemu istnieniu zobowiązania. Chodzi tu już tylko o wskazanie na przepis art. 58 k.c. (w związku z art. 300 k.p.) i stwierdzenie, że umowa pracownika i pracodawcy jaką jest umowa pozasądowa, nie powinna być sprzeczna nie tylko z prawem pracy, ale i prawem szczególnym (ubezpieczeniowym, podatkowym, w zakresie w jakim mają zastosowanie do stosunku pracy). Poza tym stosunek prawny wynikający z umowy pozasądowej, a ściślej powstające z niej zobowiązanie, zależy również od późniejszego stanu prawnego kształtowanego orzeczeniem sądowym rozstrzygającym spór między stronami, które ma wpływ na treść praw i obowiązków ustalonych w umowie (art. 366 k.p.c.). W szczególności trafnie zauważono, że przywrócenie powódki do pracy po zawarciu umowy nie było bez wpływu na dalsze prawo do realizacji świadczenia objętego umową. Przywrócenie do pracy spowodowało restytucję stosunku pracy z tym skutkiem, że odpadła podstawa odprawy, która stała się świadczeniem nienależnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 1990 r., I PR 351/90, OSP 1991 nr 7-8, poz. 169).

Na postawione w skardze kasacyjnej zagadnienie odpowiedź jest twierdząca, że umowa pozasądowa pracownika z pracodawcą daje podstawę do wytoczenia powództwa o spełnienie świadczenia objętego jej treścią, co nie oznacza, że ma ona charakter wiążący. Umowa w istocie jest umową dwustronną, której niewykonanie bądź nienależyte wykonanie może być podstawą powództwa odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c. W sprawie nie było sporne, że pozwany nie wykonał w pełni umowy i dochodzone obecnie roszczenie dotyczy szkody wynikającej z braku realizacji reszty umówionej kwoty. Niesporne było również, że umówionym świadczeniem

była odprawa wynikająca z art. 24 zakładowego układu zbiorowego pracy, którą warunkowało rozwiązanie stosunku pracy w trybie ustawy z 28 grudnia 1989 r. Odprawa miała charakter rekompensaty za utraconą pracę i warunkiem oraz przyczyną tego świadczenia była utrata pracy. Nie ma podstaw, aby nie akceptować uprzedniego stanowiska, że po przywróceniu do pracy wypłacona odprawa staje się świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi lub zaliczeniu na wynagrodzenie zasądzone w związku z przywróceniem do pracy. Taka sama sytuacja zachodzi, gdy przed przywróceniem do pracy strony zawrą umowę pozasądową o wypłacie odprawy, gdyż taka umowa nie stanowi samodzielnego tytułu do wypłaty świadczenia. Niewykonanie przez pracodawcę umowy, w której zobowiązał się do zapłaty w ratach odprawy zależnej od rozwiązania stosunku pracy z przyczyn ekonomicznych, po przywróceniu pracownika do pracy, nie jest podstawą do zasądzenia odszkodowania z braku szkody, jak i z braku obowiązku dalszego świadczenia (art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Pracownik nie jest dalej wierzycielem, który może mieć w tej sytuacji prawo do dwóch świadczeń, to jest do odprawy z powodu utraty pracy i jednocześnie do wynagrodzenia wobec dalszego zatrudnienia skutkiem przywrócenia do pracy. Oba świadczenia wykluczają się. Pracownik w miejsce wierzytelności o odprawę ma dalsze zatrudnienie. Inaczej ujmując, skoro prawo do odprawy zależało od definitywnego rozwiązania stosunku pracy na podstawie ustawy z 28 grudnia 1989 r., co stanowiło przyczynę umowy stron stosunku pracy przyznającej odprawę, to przywrócenie do pracy doprowadziło do restytucji stosunku pracy i odpadnięcia przyczyny oraz podstawy ugodzonego świadczenia. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku procesowej zmiany lub uchylecia korzystnego orzeczenia sądowego (art. 338 § 1 i 415 k.p.c.).

Niezależnie od powyższej oceny, nie byłoby naruszenia art. 8 k.p. przez jego zastosowanie przez Sądy. Wbrew skardze nie stanowi naruszenia konstytucyjnej zasady państwa prawa i braku należytego obiektywizmu stosowanie klauzul generalnych. Przede wszystkim, w systemie prawa dopuszczalne są klauzule generalne (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 października 2002 r., SK 5/99, OTK 2000 nr 7, poz. 254); istnieje ona także w prawie pracy i znajdują zastosowanie do sytuacji pracownika, który czyni ze swego prawa użytek sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Skarga pomija tu argumentację zaskarżonego wyroku, a przemawiającą za stosowaniem tej klauzuli. Chodziłoby w szczególności o restytucję stosunku pracy i odpad-

nięcie faktycznej i prawnej przesłanki odprawy, jak również o to, że później po definitywnym rozwiązaniu stosunku pracy powódka otrzymała odprawy na podstawie ustawy z 28 grudnia 1989 r. i tę samą na podstawie zakładowego układu zbiorowego pracy. Skarga kasacyjna w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 8 k.p. odwołuje się do nowych faktów, które - skoro nie były objęte ustaleniami przed Sądem drugiej instancji - to nie mogły stanowić podstawy oceny tego zarzutu (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z tych motywów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

=====